GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,80 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać powtórnych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,282.

Wtorek Jana z Maty
Sroda Cyryla b.
Czwartek Schoiastyki p.
Piątek Dezyderego b. m.

Dziś wschód słońca o godz. 7,06 zach 16.32
Jutro „ „ .. 7,06 ,. 16.28
Dziś „ księżyca „ 11,09 „ 22,08

Nr. 16 | Wąbrzeźno, wtorek, 8 lutego 1927 r. | Rok VII

Pomorze a Polska.

(w oświetleniu pp. Wojewody Młodzianowskiego i p. ministra Staniewicza.)

Podczas ostatniej konferencji prasowej w Grudziądzu wygłoszone zostały dwa przemówienia, które ze względu na olbrzymią ich doniosłość przytaczamy poniżej w streszczeniu.

Pierwsze z nich to przemówienie p. wojewody Młodzianowskiego. Rzuca ono jaskrawe światło na stosunki nasze i określa jasno stanowisko władz naczelnych w stosunku do naszej dzielnicy — świadcząc zarazem o gruntownej zmianie zapatrywań tych władz — na kwestję doniosłości a nawet niezbędności Pomorza dla Polski. O ile przedtem niedoceniano i lekceważono znaczenie naszej dzielnicy dla całokształtu interesów państwa o tyle dzisiaj kwestja polskości pobrzeża bałtyckiego — staje się kwestją nadzwyczajnej wagi dla państwa. I oto stwierdza pan wojewoda — że Pomorze jest terenem, na którym polska myśl państwowa i polska racja stanu ścierają się często z zakusami obcymi. Tu odbywa się cicha ale uporczywa walka zorganizowanej, destrukcyjnej akcji, walka o ducha ludu pomorskiego. W walce tej mamy przeciw sobie niejednokrotnie własne bolączki, trudności gospodarcze, oraz dawne przyzwyczajenia, które paraliżują wpływ Polski przez działanie sugestji przeszłości. Z drugiej strony na arenie międzynarodowej coraz śmielej jest podnoszona kwestja możliwości rewizji naszych granic północno-zachodnich. Z faktów tych wynika dla polityki państwowej wyraźne zadanie przeciwdziałania, dla prasy zaś obowiązek montowania siły do odporu społeczeństwa która przedewszystkiem leży w solidarności. Niezaprzeczoną siłą naszego frontu w sprawie Pomorza jest imponująca jednolitość opinji całego społeczeństwa polskiego, że kraj ten odwiecznie polski jest jedynym naszym dostępem do morza i nigdy nikomu za żadną cenę oddany być nie może

Szukając rozwiązania problemów obrony tej ważnej sprawy, znajdziemy je przedewszystkiem na drodze rządów sprawiedliwych i twórczości pracy. Bo sprawiedliwość i dobrobyt to najlepsi stronnicy państwa, a liczne objawy życia twórczego na naszem wybrzeżu, to najbardziej ważki argument naszej obrony w sprawie dostępu do morza. Drugie zagadnienie to sprawa ożywienia życia gospodarczego na Pomorzu i stworzenie tego życia na naszem wybrzeżu morskiem, które wymaga współdziałania rządu, organizacyj samorządowych i gospodarczych inicjatywy prywatnej i prasy.

Rząd wypełnił już wiele z tego programu naprzykład budowa portu w Gdyni, budowa bezpośredniego połączenia kolejowego Gdyni z zagłębiem węglowem, rozbudowa miasta Gdyni, budowa portu rybackiego a ostatnio zapoczątkowanie narodowej floty handlowej. Inicjatywa prywatna jest niestety słaba. Polski przemysł i handel mało wykazują zainteresowania tem zagadnieniem z przyczyn rozmaitych. Jedna z nich to brak znajomości problemu, a główną przyczyną, to walka między dotychczasowym systemem produkcji i wymiany a nowymi warunkami, jakie stworzył dostęp do morza. Szczególnie jaskrawo objawia się ten fakt właśnie na Pomorzu, gdzie wskutek upośledzenia za czasów pruskich ekspansja ku morzu nie zaznaczyła się jeszcze silnie. Wspominając o dziwnych pogłoskach gospodarczego odseparowania się Pomorza od życia państwowego, p. wojewoda stwierdził, że Pomorze jest dziś najważniejszą częścią Rzeczypospolitej, jej drogą do morza i punktem ku któremu zbiegać się musi wszystka władza twórcza całego narodu, a przemówienie swe zakończył p. wojewoda apelem do prasy, aby popierała te zamierzenia.

(C. d. n.)

Sejm wydał posłów-zdrajców w ręce sprawiedliwości.

Warszawa. Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej uchwaliła 8 głosami przeciw 4 — zalecić Sejmowi wydanie 5 posłów zdrajców.

Sprawa ta znalazła się na posiedzeniu plenum Sejmu wśród ogromnego zainteresowania. Referował ją poseł Dobrzański (Zw. L. Nar.), rozpoczynając od odczytania pisma prokuratora wileńskiego, ktory oskarża 5 posłów z art. 102 i 110, że przy pomocy jawnych ugrupowań Białoruskiej włośc.-rob Hromady i N. P. Ch. szli na rękę dążeniom ościennego państwa (Sowiety), polegającym na przygotowaniu buntu zbrojnego, celem obalenia istniejącego w państwie polskiem ustroju społecznego i oderwania od Rzplitej części jej terytorjum.

Na poparcie tych twierdzeń referent poseł Dobrzański przytoczył druzgocące argumenty i fakta, stwierdzając na podstawie dokumentów, że partja komunistyczna popierać miała wszystkie rewolucyjne wystąpienia N. P. Ch., zmierzające do oderwania Białorusi od Polski i przyłączenia jej do Sowietów. Ten sam program stawia sobie statut organizacyjny „Hromady".

Krótkie wiadomości polityczne.

Zawarta została ugoda w sprawie twierdz pruskich — mocą której Niemcy muszą zniszczyć 34 porty z 88, jakie zostały wybudowane w latach powojennych.

*

W Kossowie (woj. Poleskie) tłum manifestantów, domagających się uwolnienia aresztowanych posłów białoruskich — targnął się na oddział policji, która wezwała manifestantów do rozejścia się. W wyniku zajścia cztery osoby zostały zabite — zaś 10 ciężko i lżej rannych.

*

W łodzkiej stacji telefonicznej — z powodu t. zw. krótkiego spięcia — wybuchł pożar, którego wynikiem było zniszczenie połączeń telefonicznych w znacznej części. Straty wynoszą 100,000 złotych.

*

W Berlinie dokonano obliczenia bezrobotnych, których liczba wnyosi według statystyki 283,000 ludzi.

Na stacji w Zdołbunowie podczas przeładunku rudy rosyjskiej — nastąpił z nieznanych przyczyn straszny wybuch, przyczem dwóch robotników odniosło rany.

*

Z Hamburga odpłynął parowiec „C R Riekmers" z ładunkiem (1200 skrzyń) karabinów i amunicji mających służyć jako „broń portowa" przeciwko anglikom w Szanghaju. (Oczywiście — broń dla chińczyków).

*

Parlament niemiecki uchwalił 235 głosami przeciwko 174 — votum zaufania dla rządu Marksa.

*

W angielskich kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości zerwania stosunków pomiędzy Anglją a Sowietami.

*

Rząd sowiecki zażądał zwrotu wszystkiego złota, jakie dotychczas było zdeponowane w bankach angielskich.

Śp. Cesarzowa Karolina Meksykańska na łożu śmierci.



W ub. miesiącu zmarła po długiej chorobie najnieszczęśliwsza z panujących Cesarzowa Charlotta (Karolina), wdowa po Cesarzu Maksymiljanie Meksykańskim, rozstrzelanym w roku 1847.

Jak wiadomo, cesarzowa Charlotta na krótko przed smutnym końcem panowania swego męża — udała się do Paryża, pragnąc uzyskać dalszą pomoc cesarza Napoleona III. — jednakże spotkała się z odmową, która na nią tak fatalnie podziałała, że nieszczęsna cesarzowa padła bez zmysłów na ziemię. Odtąd trawiona obłędem przebywała ona pod opieką swej rodziny bądź to w Rzymie — bądź też pod Brukselą — jednak aż do ostatka swych dni przytomności umysłu jej nie powróciła. Zmarła prześladowana nieustannym strachem przed otruciem.

Tydzień Propagandy Trzeźwości 1-8 lutego 1927 r.

pod protektoratem Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa dr-a Okoniewskiego.

„Ratujmy Młodzież".

Jesteśmy świadkami niepojętego szaleństwa: Polska przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze a równocześnie na napoje alkoholowe traci rocznie tysiąc miljonów złotych.

Alkoholizm zatruwa nam i rozbija rodziny, unieszczęśliwia potomstwo niewinne, mnoży zastępy istot niemoralnych, chorych i zbrodniczych, które są ciężarem dla społeczeństwa i państwa.

Co gorsza za przykładem starszych, idzie już młodzież polska.

Rodacy!. Walka o trzeźwość — to nasz wspólny obowiązek narodowy".

Na inne przyczyny obecnych stosunków nie wszyscy mamy wpływ; tę przyczynę nędzy i zepsucia wspólnym wysiłkiem możemy i musimy usunąć,

Dłużej już zwlekać nie wolno, jeżeli nam droga jest młodzież nasza i przyszłość narodu.

W Tygodniu Prodagandy Trzeźwości niechaj każda organizacja i gazeta polska temu doniosłemu zagadnieniu poświęci jak największej uwagi, na ten cel popłyną datki obfite, niechaj w tych dniach potroją się szeregi członków organizacyj przeciwalkoholowych.

Dążmy wszyscy do zmiany fałszywych poglądów i zwyczajów towarzyskich, usuwajmy okazje do picia, dbajmy o przestrzeganie koniecznych ograniczeń prawnych."

Dla Boga i ojczyzny zabierzmy się ochoczo do pracy. Nie skąpmy grosza na tę wielką sprawę narodową,"

Pomorski Komitet Wykonawczy:

Powitanie p. Starosty Prądzyńskiego.

W piątek d. 4 lutego dotychczasowy Starosta naszego powiatu p. Körner opuścił to stanowisko wracając do swych poprzednich obowiązków Naczelnika Wydziału w Województwie Pomorskiem. W związku z tem p. Körner ogłosił drukiem w Orędowniku Powiatowym swe pożegnalne orędzie do społeczeństwa naszego powiatu — w ktorem dziękuje wszystkim za współpracę dla dobra ogółu i życzy powiatowi wąbrzeskiemu dalszego, pomyślnego rozwoju gospodarczego.

Żegnając p. Naczelnika Körnera — musimy podkreślić, że powiat nasz przez cały czas Jego rządów rozwijał się pod każdym względem wzorowo — i pomimo olbrzymiego nadmiaru pracy — z zadania swego p. Nacz. Körner wywiązał się pod każdym względem świetnie. To też dziękując Mu za cały trud i pracę — życzymy p. Nacz. Körnerowi, aby w dalszej działalności osiągnął choćby tylko tak olbrzymie rezultaty, jak na stanowisku Starosty Wąbrzeskiego! (Red.)

— — — — — — — — — — — — —

Nowomianowany Naczelnik naszego powiatu — p. starosta Prądzyński przybył do Wąbrzeźna z powiatu Chełmińskiego, serdecznie żegnany przez ludność i prasę tamtejszą. Uroczystość powitalna odbyła się w górnaj sali posiedzeń w Starostwie, gdzie też zgromadzili się przedstawiciele miast Wąbrzeźna Kowalewa i Golubia, w osobach pp. burmistrzów Schwarza, Küchlera i Nowakowskiego. — Członkowie Wydziału Powiatowego i Sejmiku Powiatowego, Prezesi Towarzystw, Organizacyj społecznych, przedstawiciel prasy oraz inni wybitni obywatele i goście.

Na samym wstępie powitał nowego Starostę p. Wrzesiński z Lipnicy, jako Deputowany Wydziału Powiatowego — podkreślając nadzieje, społeczeństwa, że p. Starosta potrafi opanować sytuację i uzdrowić stosunki, panujące u nas. Mówca poruszył również sprawę Banku powiatowego oraz kwestję elektryfikacji — wyrażając przytem pewność, że znana energja p. Starosty Prądzyńskiego okaże swój wpływ również i na te dziedziny naszego życia — i przeprowadzi ich sanację.

W odpowiedzi na to — zabrał głos p. Starosta Prądzyński, zaznaczając, że będąc zupełnie bezpartyjnym — już przez to samo dążyć będzie do tego, aby wszyscy z jego rządów byli zadowoleni — a więc przedewszystkiem będzie się starał uzdrowić najważniejsze bolączki tutejszego społeczeństwa. Następnie p. starosta podkreślił wyraźnie, że w swych dążeniach ku naprawie stosunków — nie ulęknie się żadnych ataków i nie pozwoli sobą kierować — w tem przekonaniu, że posiada sam dość sił i woli do przeprowadzenia swych zamierzeń, mających na celu jedynie tylko dobro powiatu i dobro państwa. Tutaj p. starosta wspomniał, że w czasie 4½ letniej działalności w Chełmnie zdołał gospodarkę tamtejszego powiatu doprowadzić do pełnego rozwoju — tak samo więc będzie się starał, aby i powiat Wąbrzeski również do tego stadjum doprowadzić — kosztem pracy — pracy i jeszcze raz — pracy.

Przemowę swoją p. Starosta zakończył okrzykiem na cześć powiatu wąbrzeskiego.

W dalszym ciągu zabrał głos p. Burmistrz Schwarz — witając nowego Starostę w imieniu miasta — i podkreślając konieczność harmonijnej współpracy miasta z powiatem. Pan burmistrz potwierdza, że istotnie p. starosta ogromnie się przyczynił do podniesienia pow. Chełmińskiego — szczególniej pod względem elektryfikacji i pod względem gospodarczym — to też ma nadzieję że również i Wąbrzeźno wkrótce będzie się mogło poszczycić takim samym rozwojem. Na zakończenie mówca występując w charakterze opiekuna wszystkich — nawet najbiedniejszych mieszkańców Wąbrzeźna — poruszył również kwestję bezrobocia, — którego pomimo najusilniejszych starań — nie da się samym władzom miejskim zlikwidować o ile władze powiatowe nie udzielą w tym względzie swego poparcia. Znając zaś ideologję p. Starosty i Jego dążności — p. Burmistrz wyraża nadzieję, że przy pomocy Powiatu uda się jakoś załagodzić tą jedną z najgłówniejszych bolączek naszego miasta.

W tej myśli — p. Burmistrz składa obok słów powitania — również i swe życzenia: Szczęść Boże w pracy!

W odpowiedzi na przemowę p. Burmistrza — p. starosta raz jeszcze podkreśla swe dążenia do wspólnej pracy — z władzami miast celem osiągnięcia maximum rozwoju. Ale niestety zna również p. starosta tą główną wadę polską: „wiele słów — mało czynów" — i dlatego nic nie chce z góry obiecywać dopóki nie pozna stosunków. W każdym bądź razie — p. starosta zapowiada bezwzględną walkę ze złem — walkę bez kompromisów — której celem jest osiągnięcie ładu i porządku — i spodziewa się, że zamiary te i cele znajdą poparcie i zrozumienie wśród obywatelstwa.

Witając nowego Starostę Wąbrzeskiego w imieniu Wydawnictwa mamy nadzieję, że okazana przezeń dotychczas znajomość Pomorza i Pomorzan pozwoli Mu zrozumieć naszą ideologję i nasze dążenia — w kierunku osiągnięcia możliwie najwyższego rozwoju moralnego materjalnego i gospodarczego naszej dzielnicy. Powiat nasz stanowi bardzo poważne pole pracy — leżące w znacznej części odłogiem. Mamy tyle sił niewyzyskanych — tyle zasiewów, przepadających marnie — a wszelkie wysiłki dotychczasowych starostów naszych nie zdołały osiągnąć rezultatu — brakło im bowiem zrozumienia Władz naczelnych Dziś czasy się zmieniły i trzeba tylko woli aby nadać tej pracy jeden wspólny kierunek, którym jest dobro i rozwój powiatu.

Znając ze słyszenia dawną działalność p. Starosty — mamy nadzieję, że właśnie On stanie się dla nas tym Wodzem, który nas zjednoczy i nauczy korzystać ze swej siły!

Dlatego życzymy zarówno p. Staroście — jak i powiatowi — aby jaknajdłuższe lata przetrwał we wspólnej z nami pracy — i aby Bóg nam dozwolił już niezadługo cieszyć się najwspanialszym owocem tej pracy — jednością i zgodą! Bądź nam — Panie Starosto wodzem silnym i bezwzględnym — a osiągniesz wszystko, co tylko siły ludzkie osiągnąć mogą i wiedz, że w doli czy niedoli — w każdej minucie zbożna działalność Twoja śmiało liczyć może na naszą pomoc i na nasze siły!

Redakcja.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Mianowani zostali: X. Jan Pronobis z Pelplina prefektem gimn. klas oraz Konwiktu Biskupiego w Wejherowie; X. Józef Grzemski z Świecia kuratusem w Zakładzie św. Anny w Kamieniu; X. Hieronim Grzenia z Waldowa administratorem w Różentalu; X. Marjan Zygmanowski z Dóbrcza administratorem w Waldowie; X. Marceli Żelazny z Koronowa, administratorem tamże; X. Stanisław Jarzębski z Mokrego, proboszczem w Dąbrówce (Starogard); X. Stanisław Nagórski z Grudziądza zastępcą X. prefekta Pączka przy gimn. mat. przyr. w Grudziądzu; X. Alojzy Wiczarski wikarjuszem w Wysinie, X. Leon Grzenkowicz wikarjuszem w Kijewie; X. Franciszek Węsiora wikarjuszem w Pieniążkowie; X. Augustyn Schwanitz wikarjuszem w Brusach; X. Franciszek Śmigocki wikarjuszem w Ostrowitem koło Jabłonowa.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 7 lutego 1927 r.

— Srebrne gody. W piątek, d. 4. bm. znany w naszem mieście obywatel — p. Hilary Sell, wraz z małżonką Heleną obchodzili uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Szanownym Jubilatom z okazji tej niecodziennej uroczystości zasyłamy nasze najserdeczniejsze życzenia. Oby Stwórca dozwolił Wam dożyć w szczęściu i radości dalszych godów — złotych — a nawet i żelaznych i obyście również i nadal świecili społeczeństwu przykładem zgody i wiary małżeńskiej! Ad multos annos!

Z Wąbrzeźna — do Rzymu

(Dzieje wycieczki pięciu wąbrzeźniaków udających się do Stolicy Piotrowej).

XVIII.

— Wiedeń. — Zwiedzanie miasta. — Katedra. — Obiad. — Przemowa p. konsula. Przemowa ks. de Ville. — Stosunki austrjackie. — Import i eksport. — Co może patrjotyzm? — Szowinizm i wandalizm. — Popiersie króla Jana Sobieskiego. — Oburzający fakt.

Pierwsza noc spędzona w hotelu na przyzwoitych posłaniach — odrazu nas „postawiła na nogi". Jakby czarem zdjęte całe zmęczenie poprzednie ulotniło się bez śladu — budząc na nowo uśpioną już a nawet półzamarłą ochotę do turystyki. To też zaledwie zdążyliśmy zjeść śniadanie (pierwsze uczciwe śniadanie ludzkie od tygodnia przeszło) natychmiast udaliśmy się na miasto zwiedzać zabytki i osobliwości wiedeńskie.

Oczywiście na „pierwszy ogień", jak zwykle u każdego turysty — poszła Katedra no i rzecz prosta — Muzeum kulturalno-oświatowe. Zajęło nam to czas aż do obiadu który spożyliśmy w Volksgarten w obecności pana konsula Wierusza Kowalskiego. Po spożyciu darów Bożych zabrał głos pan konsul, wyrażając swą radość z powodu przybycia pierwszej od dłuższego czasu wycieczki polskiej i wyrażając, że uczestnicy naszej pielgrzymki wyniosą bogaty plon umysłowy z tej podróży, z której jak się należy spodziewać — do końca życia czerpać będą odżywkę dla swej wiary. Przemowę swą pan konsul zakończył słowami nadziei, że młodzież polska pozostanie na zawsze wierną religji swych ojców, która przez tyle wieków przetrwała oparłszy się wszystkim wrażym prądom i herezjom, wobec których padały nawet największe częstokroć ulegali, dając się zwieść, jak dzieci nierozumne. Słowa swe zakończył mówca okrzykiem na cześć obecnych przedstawicieli Młodzieży polskiej oraz kierownika naszej pielgrzymki ks. prałata de Ville.

Następnie zabrał głos ks. de Ville dziękując konsulowi w imieniu wszystkich uczestników za okazaną życzliwość poczem zwrócił się do nas, zaznaczając, że chwila obecna jest bodaj najlepszą okazją do pożegnania się, gdyż już w Dziedzicach poszczególni uczestnicy zaczną się rozjeżdżać we wszystkich kierunkach do swoich siedzib rodzinnych.

— „Nie wierz nigdy młodzieży — kończył swą mowę ks. prałat — żadnym fałszywym prorokom, którzy będą usiłowali sprowadzić cię z drogi prawdy i wiary na bezdroża herezji, wmawiając ci, że kościół katolicki to przeżytek chylący się do upadku. Widzieliście sami, jak potężną jest wiara nasza i jak z dniem każdym potężnieje jeszcze więcej, wzbudzając w duszach swych wyznawców takie odruchy bohaterstwa, jak to miało miejsce w czasie ostatnich prześladowań Kościoła Katolickiego w Meksyku".

Przemowę swoją ks. prałat zakończył prośbą o darowanie mu wszelkich uraz jakie ktokolwiek mógł powziąć z powodu zbyt szorstkiego charakteru, jaki cechował niejednokrotnie, być może, jego zachowanie się. Oczywiście zaprzeczyliśmy nawet podobnym przypuszczeniom, dziękując ks. prałatowi za jego pełną troskliwości opiekę i dobroć, której tylekroć razy składał wzruszające dowody.

Korzystając z chwilowej przerwy poobiednej pomni na nasze zadanie dziennikarsko-informacyjne — zaczęliśmy się starać o pewne wiadomości z dziedziny panujących tam stosunków. Otóż na zasadzie uzyskanego wywiadu stwierdzić możemy, że Austrja która do niedawna jeszcze pod każdym względem stała o wiele niżej od Polski — już dziś przewyższa nas również pod każdym względem. Naprzykład liczba bezrobotnych w całej Austrji sięga zaledwie 220 tysięcy.

Cyfra deficytu za rok ubiegły wynosi w Austrji 1 miljard 200 tys. szylingów jednakże kurs waluty bynajmniej na tem niecierpi a nawet przeciwnie szyling z dniem każdym coraz to więcej się stabilizuje. Ostatni kurs — wynosi: 1 szyling — 0,78 8 złotych.

Był jednak okres taki, że zdawało się, iż Austrja nie utrzyma się, jako państwo samodzielne — i będzie musiała przyjąć protektorat Niemiec. Rozpoczęto nawet w tym kierunku poważną agitację, która jednakże nie wydała żadnych poważniejszych rezultatów, gdyż dzięki wytężonej akcji sanacyjnej udało się austrjakom uratować swoją samodzielność. Jest to tem godniejsze pochwały, że Austrja nie posiada ani kopalni węgla — ani zbyt wielu surowców — i eksportuje tylko maszyny — i wyroby przemysłowe. Z Polski przyjmuje Austrja naftę, węgiel, zboże, skóry itp. Wogóle przywóz jest większy niż wywóz — a jednak mimo to — kraj się dźwiga i niedługo zajmie poważne stanowisko wśród mocarstw europejskich.

Pomimo jednak ciągłych stosunków handlowych z Polską pewni austrjacy pozostali w stosunku do nas szowinistami, pragnącymi poniżyć nas jaknajbardziej i zaprzeczyć nam wszelkich praw do życia nawet wszelkich dokonanych dawniej zasług

Naprzykład podczas zwiedzania kościoła św. Szczepana przypadkowo zauważyliśmy jeden z takich dowodów głębokiego szowinizmu austrjackiego. Otóż w kościele tym znajduje się popiersie króla Jana Sobieskiego, umieszczone tam w dowód wdzięczności za uratowanie Wiednia. Popiersie to przez tyle dziesiątków lat ostało się wszelkim przeciwnościom — aż dopiero w ostatnich czasach spotkało go nieszczęście, będące dowodem wandalizmu i podłości niektórych szowinistów austrjackich. Otóż jakieś nieznane indywiduum, nie chcąc widocznie dopuścić, aby ktokolwiek z turystów dowiedział się o nazwisku naszego Bohatera a ich zbawcy — najpodlej zniszczyło ze szczetem cały napis, streszczający historję i nazwisko naszego króla. Wandalski ten czyn oburzył nawet uczciwych austrjaków, a kościelny — niemiec, który nam ten fakt opowiadał — aż się trząsł z oburzenia nie mając dość słów na potępienie winowajców.

Zwiedziliśmy następnie słynny pałac cesarski w Schönbrunie, który po dziś dzień zachowuje swój poprzedni charakter mieszkalny. Szczególnie jeden pokój — t. zw „miljonowy" sprawia imponujące wrażenie swoim przepychem. Nazwa jego powstała od sumy jednego miljona koron, która wydano za umeblowanie i obicie wspomnianego pokoju.

Jednakże sam pałac jest niczem w porównaniu z przepychem potężnego parku — ogrodu, którego wspaniałości poprostu niepodobna opisać. Dla orjentacji podajemy, że miniaturą parku schönbruńskiego jest park, należący do p. Mieczkowskiego z Niedźwiedzia. Szczególniej szpalery ogrodu p. M. łudząco przypominają szpalery w Schönbrunie choć w znacznie zmniejszonej formie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Akademja ku czci Ojca Św.** W najbliższą niedzielę w sali p. Kaczyńskiego odbędzie się wielka, uroczysta Akademja celem uczczenia pięciolecia rządów kościelnych obecnego Ojca Swiętego — Piusa XI.

Ze względu na znaną i wypróbowaną przyjaźń, jaką nas obdarza Ojciec Swięty — uroczystość niedzielna będzie niejako manifestacją naszej wdzięczności i wierności dla Ojca — Kościoła, — dlatego też udział najszerszych kół obywatelstwa byłby pożądany.

Bliższe szczegóły tej uroczystości podamy w następnym numerze „Głosu.“

— **Sitno** — pow. Wąbrzeźno. (Systematyczne kradzieże). W tych dniach policji udało się wpaść na trop złodzieja, który juz od dłuższego czasu dopuszczał się kradzieży nawozów sztucznych, nasion, koniczyny, rur itp. na szkodę p Chrzanowskiego z Sitna. Złodziejem okazał się tamt. mieszkaniec — Piotr Sokołowski, który dostawiał wszystkie skradzione objekty — do pasera Władysława Szybistego. Sprawę skierowano do sądu.

— **Lipnica**. „(Polityka i Miłość)“. Jak nam donoszą w dn. 13 lutego w sali p. Klimka w Lipnicy odegraną zostanie znakomita sztuka czteroaktowa pt. „Polityka i Miłość“ — nigdzie jeszcze na Pomorzu dotychczas nie wystawiana, oprócz teatrów toruńskiego i grudziądzkiego.

Mamy nadzieję. że zarówno sama treść sztuki jak i jej znakomita obsada personalna zgromadzi jaknajwiększą ilość publiczności, żądnej rozrywki i urozmaicenia tej posępnej pustki i szarzyzny naszego życia codziennego.

— **Książki**. (Zabawa Kółka Rolniczego). We środę d. 2 lutego cicha zazwyczaj i spokojna osada Książki — rozbrzmiała niezwykłą wesołością. Oto poraz pierwszy od czasu swego istnienia — miejscowe Kółko Rolnicze — za inicjatywą p. prezesa Rybki – postanowiło dać znak swego istnienia i swej działalności. Zorganizowano wspaniałą zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem— kładąc w tą imprezę olbrzymi zasób pracy i sił — aby tylko całość wypadła możliwie najświetniej co się też istotnie udało, ku wielkiemu zadowoleniu zaproszonych gości.

Bardzo szczęśliwym pomysłem Zarządu Kółka był wybór samych sztuczek teatralnych, które pod względem swej treści istotnie odpowiadały sytuacji i publicznosci, która w dowód swego uznania — nie żałowała oklasków! Szczególnie druga sztuka — „Zrękowiny u Druzgały“ wywołała prawdziwy zachwyt wśród publiczności, — zarówno z powodu nadzwyczaj wesołej treści — jak i ze względu na wspaniałą grę amatorów. Pierwsza sztuka p. t. „Flisacy“ — aczkolwiek również nie pozbawiona humoru — była jednak w swej treści zbyt poważną — to też nie wywołala takich wybuchów wesołości jak „Zrękowiny.“

Z pośród amatorów, grających w pierwszej sztuce („Flisacy“) najlepiej wywiązali się ze swych ról: p. Paluch, p. Karnas, p. Sobczyk i p. Lula. W drugiej sztuce — nie wymieniamy nikogo, gdyż gra wszystkich bez wyjątku — była poprostu świetna. Najwspanialej wykonał swą rolę Szymona Druzgoły — p. Trzyna. Doskonałą „Bregidą“ była p. Lechówna. Rolę Magdy wykonała również doskonale p. Pawelska. O panach: Paluchu, Tomaszewskim i Szurze — nic już powiedzieć nie można, gdyż zanadto chwalić — nie wypada — a ganić ich grę mógłby tylko warjat. — Oczywiście — w pierwszym rzędzie najwyższa pochwała należy się amatorom ale nawet najlepszy aktor nie obejdzie się bez reżysera. W danym wypadku reżyserem był p. Sobczak Wład., a praca jego wydała poprostu wspaniałe owoce.

Wogóle zabawa udała się nadspodziewanie za co bezwzględnie najwyższe uznanie należy się reżyserowi i amatorom artystom — a przedewszystkiem, Zarządowi Kółka, w osobach p. Rybki i p. Sobczyka oraz — p. Wojtowi Leśniakowi, którzy wytężoną pracą zdołali tak wspaniałe osiągnąć rezultaty. — Sądzimy, że ta pierwsza zabawa, która się tak świetnie udała — stanie się dla Zarządu i amatorów bodżcem do dalszych prób tego rodzaju, ktore oby choć w części wypadły tak dobrze, jak ta pierwsza — a Książki zajmą pierwsze miejsce wśród wszystkich osad całego powiatu.

— **Golub**. (W ważnej kwestji — sprostowanie). Ponieważ rzekome sprostowanie p. Bartoszewskiego, przewodniczącego rady miejskiej, umieszczone w „Głosie Wąbrzeskim“ z d. 11. IX. 26 N. 105 jest przekręcone i wysoce nieścisłe, zmuszony jestem udzielić wiarogodnych informacyj.

Przewodniczący rady miejskiej p. B. widocznie jako laik w sprawach administracji samorządowej nie zdaje sobie należycie sprawy z tego, że zatwierdzenie członków Magistratu zależy od Władzy nadzorczej a nie od burmistrza który do tego nie jest uprawniony. W takich razach władza wyższa bierze pod uwagę przeszłość danych kandydatów, ich poziom etyczno-moralny oraz inne kwalifikacje, które decydują za lub przeciw. Zarzut jakoby „dany obywatel“ już czwarty raz nie został zatwierdzony, jest wierutnem i niesłychanem kłamstwem, wybór bowiem „danego obywatela“ nie był czwarty raz przeprowadzony, lecz dopiero raz drugi. Twierdzenie przewodniczącego jakoby komplet rady stanowili ludzie, którzy się na te stanowiska zupełnie nadają, jest o tyle nie ścisłe, że jednemu członkowi zabroniono nawet pisywać protokuł z tej racji, że nie czuł się „dość silnym i wprawnym w piśmie“ komentarze zbyteczne.

Z wielkiem również zastrzeżeniem należy traktować rutynę i zdolności samego przewodniczącego, który biega do domów radnych, aby **„otrzymać podpisy“** na cyrograf skierowany przeciw osobie burmistrza. Godne współczucia jest również twierdzenie przewodniczącego, jakoby artykuł „Głosu Wąbrzeskiego“ z dnia 22 lipca pisany był po to, aby działał łagodząco na uchwałę dotyczącą usunięcia burmistrza.

Otóż stwierdzam niniejszem, że artykułu tego nie pisałem, i że czytałem go dopiero po ogłoszeniu w gazecie. Zarazem nadmieniam, że tak źle się znowu w Polsce nie dzieje, aby nienawiść i zemsta kilku osobistych wrogów decydowały o bycie i życiu burmistrzów, których praca nie jest łatwa w dzisiejszych czasach gdzie tryumf odnosi demagogja i kradzież ludzkiej czci i honoru.

Od początku mego urzędowania muszę walczyć z warcholstwem i róźnego rodzaju łajdactwem kliki kretów w ludzkiej skórze, od kilku lat żyję ja i moja rodzina w ciągłej obawie o życie i zdrowie. Wolę i nerwy moje trzymam w największem napięciu, gdyż wokoło czai się złość i podłość. posunięta do najwyższych granic, która czeka na to, aby wykorzystać moją omyłkę i aby użyć jej jako broni przeciwko mnie samemu. Do denuncjacji i oszczerstw skierowanych przeciwko mojej osobie jestem przyzwyczajony i dla tego nie od rzeczy będzie, przypomnieć jak to trzy lata temu gwałtem przyciągano ludzi aby podpisywali denuncjację skierowaną przeciwko mnie, kiedy nawet żona mego urzędowego zastępcy p. Daranowska sfałszowała podpis ówczesnego radnego, p. Jabłońskiego, który osobiście wahał się przyłożyć rękę do tak nieczystej sprawy jak oszczerstwo i potwarz. To jedno mogę stwierdzić, że zawsze w ciągu mego urzędowania kieruję się sumieniem — i prawdą — postępuje zgodnie z prawem i nigdy nie naraziłem państwa — ani gminy ani też obywateli na żadne straty. Jako ojciec miasta jestem lojalnie usposobiony wobez wszystkich mieszkańców bez różnicy — szanuję władze wyższe i niższe i dlatego ze spokojem przyjmuję wszelkie osobiste wycieczki i bezmyślne ataki sfory nieokrzesanych dzikusów, którzy zasiewają tylko w mieście niezgodę a urzędom utrudniają pracę.

Jedno tylko mogę powiedzieć p. przewodniczącemu, że gdyby mi można było zarzucić choć by najmniejszą nieformalność, przekroczenie prawa lub gdybym był zaplątany w jakąś niczystą aferę, wtedy na te niesłychane zarzuty, denuncjacje, skargi, oszczerstwa, obmowy i „anominy“ nietylko, że musiałbym się pożegnać z burmistrzostwem, ale może „siedziałbym“ tam, gdzie od czasu do czasu zabłądzi ten i ów z moich nieprzyjaciół i wrogów. Dlatego nie radzę wysyłać z denuncjacjami i oszczerstwami „delegatów“ których listy karne obejmują już dzisiaj kilka kilogramów „dobrze zapisanego“ papieru i których przeszłość stanowiłaby wprost nieoceniony materjał dla autora piszącego powieści kryminalne z dziedziny „niebezpieczny uraz cielesny“, albo kradzież obcej wełny i t. d. Dając sprostowanie poruszyłem szereg innych spraw, wyłącznie dlatego, aby c z y t e l n i k o w i dać m o ż n o ś ć należytego zorjentowania się w opłakanych stosunkach golubskich spowodowanych jedynie partyjnością, nienawiścią, zazdrością i złą wolą chorobliwie ambitnych jednostek, którym się wciąż zdaje, że w Polsce wszystko można, byleby z patosem, krzykiem, pyskiem i głupotą. Ja osobiście nie za wiele się tem wszystkiem przejmuję, gdyż zawsze jestem tego zdania, że na Bożą — Mękę to i psu bezkarnie szczekać wolno.

Ludwik Nowakowski, burmistrz m. Golubia.

— **Grudziądz**. (Korowód komunistyczny w Grudziądzu.) W tych dniach szła ulicami miasta dziwna grupa. Policjanci grudziądzcy z najeżonemi bagnetami transportowali 7 komunistów na dworzec kolejowy. Komuniści ci odsiadywali już od dłuższego czasu karę więzienną w tutejszym „Domu karnym“ — i na skutek zarządzenia władz przeniesieni zostali do więzienia we Wronkach (Wojew. Poznańskie) celem dalszego odsiadywania kary, stosownie do zapadłych wyroków sądowych.

— **Dźwierzno**. („Sokół“ usłał sobie nowe gniazdo w Dźwierznie.) Przed paru miesiącami powstało w Dzwierznie nowe gniazdo sokole, które już dziś liczy kilkudziesięciu dzielnych druhów i kilkanaście druhen. Pierwsza lustracja tego gniazda przeprowadzona przez prezesa Okręgu Krzyżanowskiego i oficera instrukcyjnego p. Kap. Karczewskiego wypadła bardzo dobrze. Okręg zyskał nową drużynę złożoną z młodzieży robotniczej, chętnej, posłusznej ale niezasobnej. Przyrządów do ćwiczeń niema ani ubrań ćwiczebnych. Przewodnictwo Okręgu zwróciło się wobec tego do Pomorskiej Izby Rolniczej jako właścicielki tej majętności z prośbą o pomoc. Prośba ta została bardzo przychylnie przyjęta — i w tych dniach gniazdo to otrzymało subwencję na rok 1927 w kwocie 500 zł. Będą więc przyrządy i ubranka ćwiczebne dzięki zrozumieniu sprawy, które oby było przykładem dla innych instytucyj rządowych i samorządowych w stosunku do Sokolstwa.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli! Od dnia dzisiejszego ćwiczenia odbywać się będą według następującego porządku;

1. **Druhowie**; w wtorki, czwartki i piątki od godziny 8-mej do 10-tej wieczorem,
2. **Druhny**: w poniedziałki i środy od godziny 8-mej do 10-tej wieczorem.

O regularne i punktualne przybycie na ćwiczenia upraszają;

Naczelnik: Kierowniczka.

— **Wąbrzeźno**. Baczność Sokoli! Zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w czwartek dnia 10 b. m. punktualnie o godz. 8 wiecz. w lokalu drh Szymańskiego.

O jaknajliczniejszy udział członków i sympatyków Sokoła uprasza

Czołem! Zarząd.

— **Kowalewo**. „Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty koła Kowalewo. W niedzielę, dnia 13 lutego b. r. o godz. 1 popoł. odbędzie się w lokalu p. Zielkowej walne zebranie. Uprasza się dla bardzo ważnych spraw jak: wybór Zarządu i t. d. o przybycie wszystkich członków. „Zarząd“.

Za Zarząd:
Prezes.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

z dnia 28 stycznia 27. r

Żyto	39,50—40,50
Pszenica	48.50—51,50
Jęczmień zw	29.50—32,50
Jęczmień browarowy	33.50—36,50
Owies	29,25—30,25
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—57.75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—59,25
Mąka pszenna 65% z work.	71.50—74,50
Otręby żytnie	26,75—27.75
Otręby pszenne	—27,00
Groch victorja	78.00—88,00
Gorczyca	63,00—83,00
Seradela	22,50—24,50
Peluszka	32,00—34,00
Wyka latowa	35,00—37,00

Usposobienie spokojne

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno.

Starszego **czeladnika i uczni** poszukuje **BALICKI** mistrz stolarski **Wąbrzeźno**

Na dzierżawnym terenie **Płużnica** podkładam przez cały rok. **TRUCIZNĘ** przeciw drapieżnikom
Dzierżawca polowania

Panna starsza z dobr. domu z gospodarstwa z małym kapitałem, zdolna uczciwa i chętna do każdej pracy pragnie **wyjść zamąż** za trzeźw. mężczyznę, kupca, urzędnika rolnika lub lepszego rzemieśl., do lat 40. Może być i wdowiec, Rzetelnie myślący reflektanci zechcą się zgłosić z bliższemi danemi pod G. m. do ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego“

Górnośląski węgiel kamienny I i II jakości, brykiety, węgiel kowalski, górnośląski koks hutniczy i drzewo opałowe polecają **J. & E. Eisenack**

Licytacja drewna Wronie
W czwartek dnia 10. II. 1927 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać się będzie publicznie w restauracji p. Deubla w Król. Nowejwsi, najwięcej dającemu za gotówkę z przetrzebienia **dębowe, bukowe, brzozowe i przeważnie sosnowe, dłużyce, użytkowe, świerkowe drągi, drągi na dyszle, dębowe wałki użytkowe, pale ogrodzeniowe, szczapy gałęzie i chróst.**
Sprzedaż drzewa nie odbędzie się przed godz. 2 popoł.
ZARZĄD LEŚNY

Dziewczyna 16 letn. lepszego usposobienia mająca chęć wyuczyć się gospodarstwa przy lepszej kuchni poszukuje posady. w większem gospodarstwie lub na probostwie. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do adm „Gł. Wąbrz“.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski“

$8^1/_2$ morgowe **gospodarstwo** tanio do sprzedania **ul. Strzelecka 29.**

Poszukuję **ucznia i chłopca** do posyłek bez utrzymania **I. BARYLSKI** mistrz stolarski

Sprzedam 150 ctr. **KONICZYNY** do paszy oraz 80 kop **TRZCINY** **Różalski** **Ryńsk**

Znane dobre chełmińskie

PIWO „KOZŁ-O-WE" (Bockbier)

nadeszło

H. BAUER BROWAR Wąbrzeźno

Wszystkim, którzy w dniu naszych zaślubin złożyli nam życzenia, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie

Józef i Zofja Szymańscy

Potrzebny od 1. 4. 1927. roku.
DOJARZ
z dwoma zaciężnikami
majętność **NAWRA**
pow. Toruński.

SŁOMĘ
2,000 ctr. żyt-nią lub jarą sprzeda majętność **Niedźwiedź** p. Wąbrzeźno

POLECAM

Konserwy owocowe, jarzynowe i grzybowe. Konfitury owocowe w wielkim wyborze. Oliwa francuska do sałat. Grzyby suszone. Maggi w butelkach i kostkach. Minogi w galaretce. Śledzie opiekane. Rolmops. Kawa, herbata, kakao w wielkim wyborze.
Pomarańcze, cytryny, mandarynki i jabłka.
Rumy, araki, likiery. i wódki w wielkim wyborze i po bardzo korzystnych cenach.

oddaje

FR. SZYMAŃSKI

Telefon 5 Wąbrzeźno Rynek

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo
w Wąbrzeźnie
urządza w niedzielę, dnia 13-go na sali p. Szymańskiego

wieczór towarzyski

na który Szan. Obywatelstwo miasta
— i okolicy uprzejmie zapraszamy —

Koncert od godz. 7-mej do 9-tej, następnie TAŃCE

Zimny bufet obficie zaopatrzony przez panie czynne

Czysty zysk przeznaczony dla najbiedniejszych.

Gospodynie: P. Wilamowska, p. Jezierska.
Gospodarze: P. burm. Schwarz, p. Szczuka

Zarząd: Ks. prob. Zakryś, Lukiewska, Sigurska, Piotrowska

Wstęp na salę 2 zł od osoby. rodziny składające się z 3 osób 5 zł.

Spis składów, przedsiębiorstw i warsztatów

w Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu.

Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów.

WĄBRZEŹNO

Blacharstwo

Wodociągi, kanalizacje, łazienki oraz wszelkie roboty blacharskie wykonuje fachowo
D. Kaatz, instalator
Wąbrzeźno
ulica Bernarda nr. 1.

Drogerje

K. Głowacki
Centralna Drogerja
Rynek
Tel. 166 Tel. 166
poleca:
Mydła, świece, oliwy i smary do maszyn — farby, lakiery i pendzle

DROGERJA POD LWEM
W. Kornaszewski
Wąbrzeźno
Rynek 2. Tel. 13.
Poleca artykuły apteczne, chemiczne, wata, bandaże chirurgiczne, gumowe, mydła, perfumy, kremy itp. Artykuły fotograficzne, przybory malarskie, oliwy, smary, benzyna

Dentysty

DENTYSTA
M. MALSKI
Wąbrzeźno Wolności 59
Godz. przyjęć
od 9 — 1 i od 3 — 6-tej
Plombowanie i wyrywanie zębów, leczenie i wstawianie zębów sztucznych od 5 zł za szt.
Złote korony od 25 zł
Wszelkie zabiegi wykonuje się dokładnie delikatnie i bez bólu.
Ceny najniższe.

Kuśnierstwo

S. Radzimiński
Kuśnierz
Kolejowa 71.
Wytwornia czapek szkolnych, cywilnych, kapeluszy. dziecinnych i t. p wykonuje wszelkie zamówienia na futra i wszelkie reparacje fachowo, tanio i sumiennie.

Obuwie

B. MAGOWSKI
Wąbrzeźno
ulica Bernarda
Najtańszy skład obuwia. Wykonuje się wszelkie reparacje w krótkim terminie i po umiarkowanych cenach.

Stolarnie

Teofil Balicki
mistrz stolarski, Wąbrzeźno Wolności 7.
Poleca swój zakład stolarski zał. w roku 1891 wykonujący wszelkie prace w zakresie fachu. Roboty kościelne, budowlane Wytwórnia mebli i trumien
Ceny najniższe!

GOLUB

Wytw. soków

Wytwórnia soków
poleca pp. restauratorom i oberżystom różne soki jak: malinowy, wiśniowy, mazankowy, cytrynowy miód staropolski, poncz burguncki oraz wszelkie krople po cenach konkurenc.
PRZYBYLSKI
gł. dworzec

Ślusarnie

Dobre i tanie
wirówki
(centryfugi)
sprzedaje na raty
SCHLADER
na przeciw dworca miejskiego

Drogerje

Nowa Drogerja
i skład kolonialny
E. Dmowski i S-ka
Golub — Rynek 15
Poleca mydła, perfumy, farby, lakiery, oliwy do maszyn oraz wszelkie artykuły spożywczo-kolonialne
Wybór nadzwyczajny
Ceny konkurencyjne.
Świece- Cukry- Materjały apteczne.

Fryzjerzy

Polecam swój zakład fryzjerski
usługa wzorowa
ceny przystępne
W. Kuźmiński
Golub
Wypożyczanie peruk teatralnych i charakteryzacja.

KOWALEWO

Drogerje

Drogerja i Perfumerja
Ł. Dmowski
Kowalewo — Rynek 10
Wielki wybór perfum, mydeł. farb, lakierów i oliw do maszyn
Ceny konkurencyjne
Swiece. — Cukry. Materjały apteczne

Składy maszyn

Jan Kozłowski
Kowalewo (Pom.)
Toruńska 20.
Skład rowerów, maszyn do szycia i wirówek rozmaitych fabrykatów
Zastępstwo oryginalnych centryfug Alfa Laval. Oliwy
Własne warsztaty reparacyjne

Towarowe domy

Skład Materjałów Bławatnych, konfekcji i galanterji

Rynek 6. **K. Główczewski, Kowalewo** Tel. 87

Największy na okolicę wybór materjałów męskich i damskich, dziecięcych gotowych ubrań, bielizny i trykotaży kołder, jedwabi i t p. Specjalność: materjały i artykuły męskie.

Ceny najniższe — Pierwszorzędny towar — Olbrzymi wybór.